



Radny Rady Miasta Lublina Stanisław Brzozowski

Lublin dn. 14 listopada 2022 r.

Pan Krzysztof Żuk
Prezydent Miasta Lublina
Za pośrednictwem
Przewodniczącego
Rady Miasta Lublina

Interpelacja ponowna w sprawie przywrócenia działalności kuchni zbiorowego żywienia w Szkole Podstawowej nr 16 w Lublinie.

Arzostawny Pani Prezydencie,

Na moja poprzednią interpelację z sierpnia 2021 roku, dotyczącą przywrócenia kuchni zbiorowego żywienia w Szkole Podstawowej nr 16, Pan Prezydent Artur Szymczyk odpowiedział między innymi takimi słowami, cytuję: „Dziękując za zainteresowanie i troskę o sprawy lubelskiej edukacji, pragnę podkreślić, że w ocenie Dyrektora Szkoły Podstawowej nr 16 im. Fryderyka Chopina ani uczniowie ani rodzice nie zgłaszali zastrzeżeń dotyczących obowiązującego modelu żywienia.”

Otóż w świetle informacji jakie do mnie dotarły sprawa wygląda zgoła inaczej.

Od 2018 roku Rada Rodziców sukcesywnie zgłaszała i prosiła Panią Dyrektorkę o przywrócenie kuchni na miejscu. We wrześniu 2019 z inicjatywy radnej rodziców pojawił się inwestor, który był zainteresowany remontem i uruchomieniem kuchni na określonych zasadach, to znaczy, że po zwrocie inwestycji kuchnia przeszła by na własność szkoły. Niestety nieudolnie i opieszale prowadzona sprawa zniechęciła inwestora, który wycofał się i przeniósł swoje zainteresowanie gdzie indziej.

Jesienią 2021 roku po uzgodnieniu sprawy z Panem Prezydentem Mariuszem Banachem staraniem Rady Rodziców pojawił się kolejny inwestor. W kwietniu 2022 roku odbyły się rozmowy między zainteresowanymi stronami, czyli Panem Prezydentem Banachem, Panią Dyrektorkę szkoły i Radą Rodziców. Pan Prezydent z Panią Dyrektorkę stwierdzili wówczas, że to za mało czasu na remont, że inwestor nie wyrobi się w wakacje, że formalności, postępowania itd.. Padła propozycja żeby do sprawy wrócić w styczniu 2023.

Co do kwestii cateringu.

W 2019 roku obiady serwowała firma Catermed. Z powodu niezadowolenia z jej usług, zgłaszane były skargi do sanepidu i bezpośrednio do firmy, które zasadniczo niczego nie zmieniły i właściwie były ignorowane. W 2020 roku pojawiła się tzw. Pandemia i wszystko się wywróciło „do góry nogami”.

Obecnie obiady dostarcza firma cateringowa Fudeko z Gdyni. Z relacji wynika, że codziennie od września wypisują się kolejne dzieci, bo nie da się tego jeść.

Od 22 września nowo-wybrana Rada Rodziców podjęła skrupulatną kontrolę żywienia. Stwierdzono; zaniżone porcje, niedozwolone składniki, brak organizacji i chaos przy wydawaniu obiadów, Pan kierowca pomagający wydawać obiady bez fartucha, brudne fartuchy obsługi i ciągłe żale, że to dzieci są złe, bo gną taniej jakości łyżki, że nie skanują kart, albo wrzucają do zupy serwetki, których przez cały wrzesień nie było i pojawiły się dopiero po interwencji. Złamane 23 punkty opisu przedmiotu zamówienia, kilka nieprzestrzeganych zapisów umowy. Podstawa do naliczenia kar umownych właściwie z każdego paragrafu.

Sukcesywnie zgłaszane uwagi do firmy o poprawianie na bieżąco jadłospisów i jakości obsługi dzieci, nic nie zmieniły. Formalne pismo Rady Rodziców do Dyrekcji pozostaje bez odpowiedzi do 11 listopada 2022 r..Firma cateringowa nie zmieściła się z odpowiedzią w umownym terminie 3 dni. Ma odpowiedzieć do 15 listopada. Został złożony wniosek o kontrolę z sanepidu.

Z powyższego opisu jawi się nam dosyć nieciekawa rzeczywistość.

Przede wszystkim starania o przywrócenie kuchni za niespełna dwa miesiące będą obchodzić niechlubną rocznicę pięciolecia. Wydaje się, że sprawa dojrzała już do ostatecznego rozwiązania.

Przykład szkoły nr 16 nie jest odosobnioną ilustracją dla problemów zbiorowego żywienia w szkołach. Jest powszechna opinia, którą potwierdza wiele zainteresowanych problemem osób, że catering się nie sprawdza, czyli inaczej mówiąc dzieci nie chcą tego jedzenia jeść.

18 listopada minie rok jak Rada Miasta podjęła uchwałę nr 1046/XXVIII/2021 w sprawie przyjęcia programu polityki zdrowotnej w zakresie zdrowego odżywiania dla dzieci klas I-III szkół podstawowych w Lublinie „Jedz z głową”

Można by sądzić, że w sytuacji kiedy obserwuje się wiele niewłaściwych nawyków żywieniowych wśród dzieci i w efekcie pojawiającą się niezdrową otyłość u wielu, należy podjąć zdecydowane działania, aby się temu negatywnemu zjawisku skutecznie przeciwstawić.

Pytanie zasadnicze. Czy wierzymy, że tą powyżej cytowaną uchwałą o wymiarze czysto propagandowym, załatwimy problem?

Ja uważam, że nie załatwimy. Po pierwsze, koszt całkowity realizacji programu w latach 2022-2024 zł wyniesie: 608 250,00 zł . W tym koszty organizacyjne to 150000 zł, czyli ok. 25 %.

Trudno obecnie stwierdzić, bo realizacja trwa, ile dzieci weźmie w tym udział, ponieważ jest to na zasadzie dobrowolności. Biorąc pod uwagę, że produkcją niezdrowej żywności zajmują się wielkie ponadnarodowe korporacje, które wydają miliardy na reklamę swoich produktów, możemy mieć uzasadnione obawy, że ten projekt to będzie przysłowiowa kropla w morzu i takie same będą jego wymierne rezultaty, czyli żadne.

Pieniądze można wydać na tysiąc sposobów. Chodzi o to by je wydać możliwie jak najefektywniej.

Nie pamiętam, czy uchwalenie tej uchwały wiązało się z jakimiś dotacjami „z zewnątrz”. Być może. Nie zmienia to jednak zasadniczo faktu nieefektywności wydatkowania.

Załóżmy teraz taką teoretyczną sytuację, że te pieniądze wydalibyśmy na remont i przysposobienie kuchni w Szkole Podstawowej nr 16. Z informacji jakie zebrałem ten remont i przywrócenie działalności nie kosztowałoby wiele więcej. Powiedzmy ok. 800 do 900 tys. zł. W efekcie zakładamy, że mielibyśmy zdrowe i smaczne posiłki dla z górą tysiąca dzieci. To jest bardzo konkretny i wymierny efekt.

Każdy z nas (ja również) ma pewne kulinarne skojarzenia z dzieciństwa związane z konkretnymi potrawami i wraca we wspomnieniach do tych chwil, kiedy delektował się jakimiś „smakołykami”. Czasem były to bardzo proste potrawy, ale znakomicie przyrządzone i bardzo smaczne. Znam osobę, która wspomina właśnie kuchnię szkolną i znakomite pierogi ruskie serwowane w tej kuchni. Ta osoba do dzisiaj lubi dobre pierogi ruskie.

Podaję to jako przykład, że najlepiej kształtować nawyki żywieniowe po prostu dobrym zdrowym jedzeniem, a nie teoretycznie na pogadankach i na papierze. Jak mówią, papier wszystko przyjmie. Ale co z tego? Ano nic z tego.

Bardzo proszę Pana Prezydenta o wnikliwe rozważenie argumentów zawartych w mojej interpelacji i wsparcie działań oddolnych społeczności rodziców SP nr 16. Wprawdzie 608 tys. zł już się nie wróci, ale wierzę, że mimo trudnej sytuacji znajdzie się w budżecie odpowiednia kwota na proponowane zadanie, a edukacja i związane z nią sprawy pozostaną dla Pana Prezydenta priorytetem.

z powierzeniem
Aleksander Burenda